

G A Z E T A KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 11go MARCA ROKU 1809 w SOBOTE.

z Warszawy dnia 8 Marca.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

*w Pałacu Naszym w Warszawie dnia 9
miesiąca Stycznia 1809.*

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Uzupełniając Konstytucyą Xięstwa Warszawskiego w tém co się tycze głównego Seymu, i w ciągu Urządzenia Naszego o Zgromadzeniach politycznych pod dniem 7mym Września roku przeszłego, na przedstawienie i po rozstrząsaniu Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowimy.

R O Z D Z I A Ł I. o Składzie Seymu.

§ 1, Seym główny składa się z dwóch Izb, to jest: z Izby pierwszej czyli Izby Senatorckiej, i drugiej Izby, czyli Poselskiej.

§ 2, W Izbie Poselskiej przydzie Marszałek, z grona Izby przez Nas Króla nominowany. Obowiązkiem jego jest, pilnować ciągłej przytomności Członków na Sesyjach, przestrzegać porządku w dykusyach, i też dykusyach, kiedy materyą za dobrze zgłębiają uznać, zamykać, dla podania projektu do wotowania; podpisywać Uchwały Izby, baczyć nad regularnością i rzetelnością wotów sekretnych, dozorować ogólnego porządku.

§ 3, Sekretarza Seymowego mianuje Marszałek Seymowy z grona Polaków lub Deputowanych. Sekretarz jest Naczelnikiem Kancelaryi Seymowej, odpowiedzialnym za rzetelność Aktów Izby Poselskiej; zaświadcza podpis Marszałka na Uchwałach, jest mu pomocą przy zbieraniu kresek; pod jego dyktando prowadzony będzie Dziaryusz Seymowy.

§ 4, W przypadku choroby Marszałka lub Sekretarza, albo w przypadku innych niezwykłych przeszkód w odbywaniu ich obowiązków, My Król, z grona Izby Zastępcę Marszałka mianujemy, a Marszałek Zastępcę Sekretarza.

§ 5, Urząd tak Marszałka Seymowego, jako i Sekretarza, trwa tylko przez czas tego posiedzenia Seymowego, na które są nominowani, co jednak nieprzeszkadza powtórnemu tychże samych osób mianowaniu, jeżeli który z nich Członkiem Izby Poselskiej na dalsze lata zostanie.

§ 6, Każdy Członek Seymu, bądź Senator bądź Poseł lub Deputowany obowiązany jest, być przytomnym w całym ciągu posiedzenia Seymowego. Nie może się zatem uwolnić od żadney sesyi żaden Członek Seymowy, chyba, Senator za wyrażtym Naszym pozwoleniem, Poseł i Deputowany, za wyrażtym pozwoleniem Marszałka Seymowego; które to pozwolenie, tylko dla ważnych powodów udzielanym być może.

§ 7, Warujemy Członkom Seymu głównym składającym szczególniejsze podczas ich Urzędowania bezpieczeństwo ich Osób, tak, iż ten, kto by któremu z nich jakikolwiek gwałt lub obelgę wyrządził, oddany będzie pod Sąd Kryminalny. Urzędowanie rachuje się nadwa tygodnie przed zaczętym, i dwa tygodnie po ukończonym posiedzeniu Seymowym.

R O Z D Z I A Ł II.

O miejscu i czasie zgromadzenia się Seymu, oraz trwaniu onegoż.

§ 8, Seym główny zgromadza się co dwa lata w Warszawie, mieście stołecznym Xięstwa Naszego, a to na dzień oznaczony w Uniwersale Naszym zwołującym.

§ 9, Oprócz posiedzeń co dwa lata przypadających, Sejm będzie gotowym zawsze na każde zwołanie Nasze.

§ 10, Między Sejmem a Sejmem, nikt z Członków Sejmowych za granicę wyjechać nie może, bez pozwolenia Naszego.

§ 11, Posiedzenie Sejmu głównego nie trwa dłużej iak dni piętnaście.

R O Z D Z I A Ł III.

o Rugach.

§ 12, Najmaiey na pięć dni przed dniem otwarcia Sejmu, Posłowie i Deputowani złożą w Senacie zaświadczenia prawnego wyboru, czyli *lauda*, podpisane przez Marszałka Seymiku, lub Obywatela prezydującego *respectively*.

§ 13, Zarzuty przeciw Posłom lub Deputowanym, jeżeli iakie będą, mają być złożone w Senacie, równie najpóźniej na dni pięć przed rozpoczęciem Sejmu.

§ 14, Zarzuty powinny być złożone na piśmie Prezesowi Senatu, i za Rewersem Sekretarza Senatu. Powinny być popierane osobicie lub przez specyjalnego Plenipotenta.

§ 15, Zarzuty czę dzieło Zgromadzenia wybierczego niszczące, przyietmi od Senatu nie będą, jeżeli już pierwey Senat przyznał ważność tegoż Zgromadzenia na mocy Protokołu wybierczego, oddanego sobie przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 16, Zarzuty niecałe dzieło Zgromadzenia wybierczego niszczące, ale tylko osobę przeciw prawu na Posła lub Deputowanego wybraną zakarżające, choćby nawet Senat przy exminowaniu Listy Obywatelskiej przyznał tej Osobie własność używania praw politycznych, Senat rozpoznać, i roztrygnąć powinien.

§ 17, Prezes Senatu, odebrawszy takowe zarzuty, zwoła Senat, a nie wchodząc w żadną inną materyą, i niepozwalając zabierania głosów, wyflucha z Senatem, i zarzuty z dowodami, i usprawiedliwienia tych, przeciwko którym też zarzuty są uczynione.

§ 18, Czyniący zarzuty opierać się powinni na przepisach Urządzenia Naszego o Seymikach i Zgromadzeniach gminnych.

§ 19, Po skończonem wyjaśnieniu, i po ufląpieniu osób interesowanych, Prezes Senatu następującą ogłosi propozycyą: „Czyli Posel N. obrany na seymiku N. lub Deputowany N. obrany na Zgromadzeniu Gminném N. ma prawo być Członkiem Sejmowym.”

§ 20, Senatorowie od najmłodszego zręgu wotowanie zaczynać, i w takim porządku kon-

tynuować będą. Przy wotowaniu każdy Senator może w krótkości wyrazić powody zdania swojego. Zdania te Prezes i Sekretarz Senatu liczą, i pierwszy większość ogłasza. Wolno iest każdemu Senatorowi prosić o krefki sekretne.

§ 21, Całe to dzieło Rugów w dwóch dniach ukończone być powinno, i decyzye Senatu natychmiał Ministrowi Spraw Wewnętrznych przez Prezesa komunikowane będą.

§ 22, Po ukończonych Rugach, My Król nominować będziemy w Radzie Naszey Stanu Marszałka Sejmowego.

R O Z D Z I A Ł IV.

o Otwarciu Sejmu.

§ 23, Dzień otwarcia Sejmu Uniwersalem Naszym naznaczony, zaczynać się będzie od zwykłego wkatedralnym Kościele Nabożeństwa, po którym ukończonem, Senatorowie w Izbie Senatorckiej, Posłowie i Deputowani w Izbie Poselskiej zgrupadzić się mają.

§ 24, Minister Nasz Spraw Wewnętrznych uda się zaraz do Izby Poselskiej, i uczyniwszy tam pierwszy porzątek w oznaczeniu miejsc dla Członków Zgrupadzonych, oznymi Izbie Poselskiej Nominacyą Naszą Marszałka Sejmowego, i odda mu Listę Członków Izby, z uwiadomieniem go o wypadkach, jeżeli iakie będą na rugach, względem prawności Posłów i Deputowanych, poczem miejsce mu swoje uflapi.

§ 25, Marszałek natychmiał zweryfikuje przytomnych członków z listą mu podaną, i nieprawnie znajdującym się w Izbie uflapić zaleci. Poczem wezwania Naszego na czele Izby oczekiwać będzie.

§ 26, Skoro My Król na Tronie w Izbie Senatorckiej zasiądziemy, otoczeni Radą Stanu, i Dworem Naszym, i po powitaniu Nas przez Prezesa Senatu, Prezes ten wezwie Imieniem Nas Króla i Senatu przez dwóch wysłanych Senatorów, Izbę Poselską do złączenia się z Izbą Senatorcką.

§ 27, Kiedy Posłowie i Deputowani staną w Izbie Senatorckiej, czekać będą na przeciw Tronu przysięgi nominowanego przez Nas Marszałka. Prezes Rady Stanu, lub w tym razie zastępujący go, przy boku Naszym stojący, wezwie do wykonania przysięgi nominowanego, temi słowy: *Nominowany Marszałek Sejmowy do wykonania przysięgi!* Rota przysięgi iest następująca:

„Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy świętej iedynemu, iako

„ wszelkich włożonych na mnie obowiązków
 „ iak naysciślejszy dopełnię, porządku wotów
 „ sekretarych przefirzegać i one wiernie liczyć
 „ i głosić będą, czasu do seymowania wyzna-
 „ czonego. trwonić nie dozwolę, tak mi Wiel-
 „ ki Boże dopomoż. „

§ 28, Po wykonaniu przysięgi, Prezes Rady, lub w tym razie zastępujący go, odda Marszałkowi Sejmowemu Lalkę, z krótką doniego Imieniem Naszém przemową. Odebrawszy Lalkę Marszałek, Posłów i Deputowanych na miejsca do ławic zaprosi w porządku następującym, co do Departamentów.

Departament *Warszawski.*

Poznański.

Kaliski.

Bydgoski.

Płocki.

Łomżyński; a co do

Powiatów w Departamentach, w porządku wskazanym wuchwałę Naszey pod dniem 19ym Grudnia 1807 Powiaty i Okręgi gminne sławiące; co dopełniwszy, zasiędnie na swoim miejscu przeciw Tronu, po prawey ręce Prezesa Senatu.

§ 29, Prezes Rady, lub w tym razie zastępujący go, da natychmiast głos Marszałkowi, który po trzykrotnym lalkę uderzeniu, doniesie Nam o zebraniu się zebrałem Seymu, i o gotowości słuchania podać się mających od Tronu do Seymu Projektów. Marszałek, Posłowie, i Deputowani, w ciągu tej mowy, przy miejscach swoich stać będą.

§ 30, Po odpowiedzi od Tronu, lub po przemowieniu własnoustałem Nas Króla, Prezes Rady Stanu, lub w tym razie zastępujący go, za rozkazem Naszym da głos wyznaczonemu od Nas Członkowi Rady Stanu, który uwiadomi Seym zgromadzony o stanie Kraju, i jego potrzebach, o środkach w tym celu przez Nas branych, oraz uprzedzi stany o tych, które im przez Nas proponowane być mają.

§ 31, Po głosie Członka Rady Stanu, Prezes Rady, lub w tym razie zastępujący go, oznajmi Imieniem Naszém, iż wracamy Członków Izby drugiej na miejsce ich Obrad, i do właściwych im czynności w Izbie Poselskiej.

§ 32, Od tego momentu Seym w rozłączonych łabach odbywać się będzie, aż do dnia ostatniego tego Sejmowego Posiedzenia.

§ 33, Senat, podług potrzeby, Sesią swoię kontynuować będzie.

§ 34, Skoro Marszałek w Izbie Poselskiej,

i Członki Jey znajdą się na miejscach swoich, Marszałek Sesią zaga i natychmiast Sekretarza Sejmowego nominować będzie, i przysięgi Rotą następującą wysłucha.

„ Ja N. przysięgam etc: etc: iako włożonych
 „ na mnie obowiązków iak naysciślejszy dopeł-
 „ nię; przepisów, względem wotowania i obli-
 „ czenia kresek sekretarych dopilnuję; rzec-
 „ telności Aktów Sejmowych przefirzegać bę-
 „ dę, tak mi Wielki Boże dopomoż. „

§ 35, Dzień ten Marszałek Sejmowy zakończy zapowiedzeniem, iż nazajutrz przyśląpi do obierania trzech Komisyy, wzywając Izbę, aby się nad ważnością wyboru tego iak naysgorliwiej zaślanaowała.

ROZDZIAŁ V.

O Postępowaniu Sejmowém.

§ 36, Nazajutrz przyśląpi Marszałek do wybierania trzech Komisyy, to jest: po pięciu Członków do każdej, w następującym porządku: Nappierwéy, na Członków Komisyy do materiy podatkowych; powtóre, na Członków Komisyy do materiy Prawodawstwa Cywilnego; nakoniec, na Członków Komisyy do materiy Prawodawstwa Kryminalnego.

§ 37, Od rozkazu Nas Króla iednak zależeć będzie porządek, w którym materye do Izby Poselskiej przez Naszą Radę Stanu podane być mają.

§ 38, W porządku przyśląpienia do wyboru Komisyy, Marszałek wezwie trzech Posłów, i dwóch Deputowanych, wiekiem naysłarszych, którzy przy zbieraniu i liczeniu wotów ciągle wraz z Marszałkiem i Sekretarzem Sejmowem pilnować przepisów i regularności będą.

§ 39, Wybór Komisyy następującym sposobem odbywać się będzie: Na listach przez Sekretarza Sejmowego przygotowanych i Członkom Izby do wotowania wezwanym rozdanych, każdy z nich podkreśli pięć Osób do Komisyy, do której z kolei obieranie przypadać będzie podług § 36go.

§ 40, Listy te powinny być drukowane na iednostajnym i równym papierze. — Obeymować mają wszystkich Sejmujących Posłów i Deputowanych. — Posłowie i Deputowani, oznaczeni w nich będą Departamentami — Wymiecione ma być imię i przezwilko N. Posel z powiatu N. lub Deputowany z Okręgu Gminnego N.

§ 41, Wspomniane podkreślanie dzieć się powinno poiedynczo przez każdego Członka

Izby, i w miejscach, zapelaie od widzów za-
lonionem.

§ 42, Każdy Członek Izby, skoro naswoicy
licie pięć Osob podług swego przekonania
podkreśli; złożoną listę we czworo wrzuci
do naczynia zamkniętego, które pierwcy na
środku Izby postawione, przez Marszałka i Se-
kretarza Szymowych, oraz przydanych, iak
wżyte Członków, zrewidowane i wypróżnione
było.

§ 43, Kiedy już ostatni z porządku Członek
listę wrzuci do naczynia; Marszałek toż na-
czynia wstrząsnawszy, otworzy, i po iedney
licie wymiując, oneż przeliczy i poda Sekre-
tarzowi do czytania głośno imion podkreślo-
nych. Marszałek i pięciu Deputowani wraz
z Sekretarzem, zapisywać będą kreski przy i-
mionach czytanych, a po przeliczeniu ilości
wotów dla każdego, Marszałek ogłosi, tych
pięciu, którzy ich największą liczbę mieć bę-
dą.

§ 44, Po ukończeniu wyboru do piérwszey
Kommissyi, przytąpi Izba do wyboru drugiey,
a potem, i trzeciey tymże samym sposobem.
Za każdym razem listy nowe rozdane będą.

§ 45, Marszałek, przed zaczęciem wybru
każdey Kommissyi, przeloży wkrótkości Izbie
przedmiot tej Kommissyi, którey obieraniem
się zaczynać.

§ 46, Gdyby w naczyniu znalazło się wię-
cey listów, niż przed zaczęciem wotowaniem;
wotowanie będzie nieważnem, i drugi raz po-
wtórzonem z większą pilnością bydź musi.

§ 47, Gdyby na liście którey było podkreślo-
nych Osób więcej lub mniej, iak pięć, lista
ta liczoną nie będzie do wotów.

§ 48, Gdyby na piętego Członka którey
Kommissyi, dwie lub więcej Osoby równo
miały kreski; na tenżeś takowa równość lo-
sem rozstrzygnioua będzie.

§ 49, Zachowane będą z równą skrupula-
nością wota tych, którzy po pięciu wybra-
nych, naywięcey ich mieć będą, a to, aby w
przypadku choroby Członka którey Kommiss-
yi, ten który miał naywięcey kreski, mógł
nieprzytomnego zastąpić.

§ 50, Skoro wybur trzech Kommissy
już ukończony zostanie; Marszałek natych-
miast uwiadomi Naszą Radę Stanu o wybra-
nych Członkach do kaźdey z osobna Kommiss-
yi. Uwiadomienie to będzie dopełnione przez
poselstwo z trzech Członków złożone, to iest,
iednego z kaźdey Kommissyi.

§ 51, Rada Stanu poleci natychmiast Mini-

strowi temu, którego wydziała tyczący się pro-
jekt, wprzód w Radzie Naszey roztrząsionoy,
i ugodzony, do dyskusyi podać rozkażemy,
aby go tenże Minister przez Referendarzow,
Kommissyi do tej materyi przez seym nomi-
nowaney, przelał.

§ 52, Jeżeli Kommissya będzie miała uwagi
do zrobienia nad podanym sobie projektem;
zbierze się u Ministra, który iey go przelał,
w celu roztrząśnienia ich z tymże Ministrem.
Referendarze, którym poleczone było donie-
sienie o projekcie do prawa, przypuszczeni
są do tych konferencyj.

§ 53, Jeżeli Kommissya obstawać będzie przy
swoich uwagach, i żadać modyfikacyi w pro-
jekcie podanym; Minister doniesć winien o
tym Radzie Stanu.

§ 54, Rada Stanu mocna iest przypuścić
Członki Kommissyi do roztrząsania w swoiey
przytomności lczegółow projektu, które mo-
gą podpadać umiarkowaniu, i w tym przy-
padku, weźwie ich do siebie przez Referen-
darza.

§ 55, Rada Stanu, powziąwszy wiadomość
o uwagach Kommissyi, bądź z doniesienia Mi-
nistra, bądź przez roztrząsanie w iey zgroma-
dzeniu odbyte, decyduie ostatecznie ułożenie
projektu do prawa, i uprzedziwszy o tym Mar-
szałka seymowego, podać go każe Izbie Po-
sellkiej.

§ 56, Projekt wniesiony będzie do Izby Po-
sellkiej przez Członkow Rady Stanu, które
powody projektu Izbie przelożą.

§ 57, Członki tylko Rady Stanu, i Człon-
ki Kommissyi Posellkiej, tej, do której pro-
jekt wniesiony należy, mają prawo zabierania
głosu w Izbie, bądź w przypadku zgodności
Rady i Kommissyi względem projektu do
prawa, końcem dobitniejszego wystawienia
pożytkow jego; bądź w przypadku niezgo-
dności, końcem okazania lub zbitania wad o-
negoż. Marszałek seymowy obydwom stro-
nom głosy rozdaie.

§ 58, Członki Kommissyi mogą oświadczyć
zdanie swoie osobilte względem projektu do
prawa, a to, czy byli za większością, czy za
mniejszością zdań w Kommissyi. Przeciwnie
zaś Członki Rady Stanu, mogą tylko mówić
za projektem do prawa ułożonym w Radzie.

§ 59, Gdy Marszałek seymowy uzna, iż rzecz
iest dosyć wyjaśnioną, może zamknąć dyskus-
syę, i podać projekt do wotowania natych-
miast powinien.

§ 60, Sposob i porządek wotowania będzie

naślepiający: na stole śląc będzie naczynie, które przedzielone ma być przegrodą wewnętrzną na dwie połowy; z tych jedna pomalowana będzie biało, z napisem *Affirmative*, druga czarno, z napisem *Negative*. U dołu naczynia będzie dwoje drzwi zamykanych, jedne do białej, drugie do czarnej połowy, u góry zaś otwór, którym włożona ręka, wrzucić może gałkę do białej, lub czarnej połowy. Naczynie to ma być wewnątrz sukniem wybite. Gałki do wotowania wszystkie iedney wielkości, kształtu i koloru. Naczynie przed zaczęciem wotowania Sekretarz okaże wszystkim, iż jest próżne, a Marszałek go natychmiast zamknie, i każdego z osobna z Posłów Deputowanych i Członków Rady Stanu, porządkiem wezwie; z których każdemu Sekretarz iedną gałkę publicznie odda, a Członek odbierający natychmiast onęz w naczynie wrzuci, w iedną, lub drugą połowę, podług zdania swojego.

§ 61. Po skończonym wotowaniu, Marszałek z pięciu Członkami do pilnowania wotów przeznaczonemi, iak wyżej w paragrafie 38, i z Sekretarzem Izby Poselskiej, przystąpią do rewizyi naczynia i przeliczenia gałek, to jest: wiele ich było w połowie napis *affirmative* mającej, a wiele *negative*. Wota *affirmative* stanowią przyjęcie, a wota *negative* odrzucenie projektu.

§ 62. Gdyby w naczyniu znalazło się więcej gałek, na ogół wziętych, niż liczba rozdanych wynosiła; wotowanie będzie nieważnym, i powtórzonym być musi. Gdyby równość wotów na projekt do prawa pokazała się, ta równość uważana będzie za przyjęcie projektu przez Izbę Poselską.

§ 63. Gdy tym sposobem decyzya Izby nad projektem do wotowania podanym, nastąpi; Marszałek seymowy podpisawszy ię, przesyła natychmiast Senatowi, przez poselstwo, złożone z iednego Członka Rady Stanu, i z iednego Członka Komisji Poselskiej.

§ 64. Dykulsya w Izbie Poselskiej każdego projektu, do prawa, wotowanie na niego i przesłanie onegoz do Senatu, w iednym dniu odbyte być powinno. Dla tego sejsya Izby Poselskiej zaczynać się będzie o dziewiątej z rana.

§ 65. Ponieważ wszystkie projekta z woli Naszey seymowi podać się miaue, w iednym dniu Komisjom Poselskim *respective* komunikowane będą, Chcemy, aby Komisysie te podały swoje nad projektem uwagi Ministro-

wi, w czterdzięci ośm godzin od odebrania projektu. Wnoszone zaś będą projekta do Izby Poselskiej ieden po drugim niezwłocznie.

§ 66. Podany projekt do Izby Senatorskiej, decyzyą zykwić powinien w godzin dwadzieścia i catery, bądź w przypadku sankcyonowania onegoz, bądź zwrócenia Izbie Poselskiej przez Nas Króla, w przypadkach konfliktu oznaczonych.

§ 67. Senat wotując na przysłany sobie projekt do prawa, wotuje głośno.

§ 68. Projekt w formach przepisanych konfliktu, i urządzeniem Naszym niniejszym, uchwalony, śląc się prawem, i do ogłoszenia w Dzienniku Prawa Ministrowi Naszemu Sprawiedliwości przez Nas odeślany będzie.

§ 69. Marszałek seymowy, Senat, Rada Stanu, i Komisysie Poselskie, mieć będą nie przerwanie na baczności, tak w dykulsjach przed Izbowych, iako i tych, które w Izbie Poselskiej i w Senacie miejsce mieć będą, że posiedzenie seymowe trwa tylko dni piętnaście.

R O Z D Z I A Ł VI.

o Zakończeniu seymu.

§ 70. W dniu od Nas oznaczonym do zakończenia seymu, Izba Senatorska wezwietym samym sposobem, iak przy otwarciu seymu, Izbę Poselską do połączenia się.

§ 71. Marszałek seymowy doniesie w krótkości o prawach uchwalonych; a gdy wola Nasza względem ukończonego seymu od tronu oświadczoną zostanie, pożegna Nas Króla i seym zgromadzony.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu.

Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem: *Felix Lubieński*,
Minister Sprawiedliwości.

(L. S.) *Ludwik Osinński*,

Sekretarz Generalny.

Programma Uroczystości oddania hołdu przez Posłów i Deputowanych Najjaśniejszemu Panu.

Dnia 9go Marca o godzinie w pół do dziesiątej przed południem, zgromadzą się Posłowie i Deputowani do Kościoła Katedralnego świętego *Jana*, itam w pierwszych ławkach zasiądą, a Senat w ławkach Presbiterii. — Najjaśniejszy Król przybędzie o godzinie trzey, i zszedłszy na dół, zasiądzie na Tronie po

prawey stronie wielkiego ołtarza wystawionym, otoczony Ministrami, Radą Stanu i Urzędnikami dworu. Porządek, w którym Ministrowie i Rada Stanu stać będzie, oznacza się następujący: — Po obydwóch stronach Tronu, Prezes Rady Stanu, Ministrowie, Radey, Referendarze, Prokurator Sądu Kasaacyjnego i Sekretarz Rady, Urzędnicy Dworu i Adjutanci obok Tronu lub po za Tronem stać będą. — Zacznie się niezwłocznie Msza święta, po której odbytey, Biskup celebrujący w krótkiey przemowie wytlawi ważność i świętość Aktu nastąpić mającego, złożenia w imieniu całego Narodu przysięgi wierności Najjaśniejszemu Panu. — Po czém Prezes Rady Stanu wezwie Posłów i Deputowanych do przystąpienia przed Tron obok wielkiego ołtarza. Tam zgromadzeni Posłowie i Deputowani podniosą rękę prawą w górę z dwoma wyciągniętymi palcami, i wykonają przysięgę na rotę przez Ministra Sekretarza Stanu im czytaną. — Po tej przysiędze, pierwszy Posł, to jest: Powiatu *Warszawskiego*, w krótkiey przemowie oświadczy Najjaśniejszemu Panu przywiązanie i wierałość narodu. — Prezes Rady Stanu w imieniu Króla w krótkości odpowie. — Po tém *Te Deum laudamus* intonowane zostanie, przy biciu z dziań wciąż aż do 101 razy. Po skończoném Nabożeństwie, Król Jegomość z zwykłą asystencyą oddali się do swoich pokojów.

Programma do pierwszej sesyi seymowej.

Dnia 10go Marca, o godzinie w pół do dziesiątej przed południem, zgromadzą się do Kościoła Katedralnego Senatorowie, Ministrowie i Rada Stanu, oraz Posłowie i Deputowani.

Senat i Rada Stanu zasiądą w Prezbiteryum, a Posłowie i Deputowani w pierwszych ławkach Kościoła.

Gdy Król Jegomość do łoży swoiey przybędzie, zacznie się msza lekta, po której nastąpi kazanie.

Po kazaniu, Biskup *in Pontificalibus* zaintonuje Hymn *Veni Creator*.

Gdy się nabożeństwo skończy, Najjaśniejszy Pan oddali się do swoich pokojów. Senat do Izby swoiey się zgromadzi, a Posłowie i Deputowani zbiorą się w Izbie Poselskiej.

Tam przybywszy Minister Spraw Wewnętrznych, wkaże Posłom i Deputowanym, z pomocą dwóch Referendarzy Rady Stanu, porządek zasiądzania następujący:

W pierwszej ławce po prawey stronie od

wniyścia, zasiądą Posłowie Departamentu *Warszawskiego*, za niemi Deputowani miały *Warszawy* i wszyscy Deputowani zgromadzeń gminnych Departamentu *Warszawskiego*. Dalej zasiądą (opuszczając pierwszą ławkę naprzeciwko wniyścia, dla Członków Rady Stanu przeznaczoną) i przechodząc na drugą lewą stronę, Posłowie Departamentu *Poznańskiego*. Za niemi Deputowani tegoż Departamentu. Gdyby Posłowie i Deputowani *Poznańscy* całą pierwszą ławkę po lewey stronie obsiedli, na ten czas Posłowie najprzód i Deputowani za niemi Departamentu *Kaliskiego*, zasiądą w drugiej ławce po prawey stronie od wchodu; za niemi Posłowie Departamentu *Bydgoskiego* i Deputowani tegoż Departamentu po nich, iuż wciąż idąc po drugiej ławce i mieszcząc się i na ławce naprzeciwko wniyścia sytuowanej. W dalszey nieprzerwaney kolei będą umieszczeni Posłowie Departamentu *Płockiego*, za niemi Deputowani tegoż Departamentu. Nakoniec Posłowie i Deputowani Departamentu *Lomżyńskiego*. W zasiadaniu Posłom między sobą, zachowany będzie porządek Powiatow dekretem 19go Grudnia 1807 przepisany.

Gdy tak Posłowie i Deputowani będą umieszczeni, Minister Spraw Wewnętrznych oznajmi Izbie Poselskiej nominacyą, którą głośno przeczyta, Marszałek seymowego, i wezwawszy go do zasiądzania swego miejsca, odda mu listę Członków Izby, z uwiadomieniem go o wypadkach, jeżeli jakie będą na rugach, względem prawności Posłom i Deputowanych.

Po czym niezwłocznie Minister Spraw Wewnętrznych uda się do Najjaśniejszego Pana, i oznajmi mu o zasiądzaniu iuż w Izbie Posłom i Deputowanych, i o ogłoszeniu nominacyi Marszałka.

Tym czasem Marszałek w Izbie Poselskiej zwerfikuje przytomnych Członków z listą mu podaną, i nieprawnie znajdującym się w Izbie, z miejsc ustąpić zaleci. — Po czym wezwania Naszego oczekiwać będzie.

Senat przez ten czas zebrać się ma. Najjaśniejszy Pan z zwykłą asystencyą przybędzie do Izby Senatorskiej. Czterech Senatorow, dwóch duchownych a dwóch świeckich wytlanych będzie naprzeciw Jego Królewskiej Mości, a Prezes Senatu wraz z Sekretarzem przyjmie go u Drzwi Izby Senatorskiej. Skoro Najjaśniejszy Pan na tronie zasiądzie, otoczony Radą Stanu i Dworem w zwyczajnym porządku, Prezes Senatu powitawszy Króla, wyznaczy dwóch Senatorow, którzy uładzą

się niezwłocznie do Izby Poselskiej, dla wezwania iey do złączenia się z Senatem.

Uwiadomiony wcześniej Marszałek seymowy o nadchodzących Senatorach, wysze naprzeciwko nich dwóch Posłów i Deputowanych, i sam przyjmie ich u drzwi Izby Poselskiej, wprowadzi, i miejsce naprzeciwko siebie wkaże.

Senatorowie w krótkiej przemowie wezwą Posłów i Deputowanych do przybycia do Izby Senatorckiej. Ruszą się sami z miejsc swoich, i idąc wraz z Marszałkiem na czele, poprowadzą ich do Izby Senatorckiej.

Tam stanąwszy Senatorowie, miejsca swoje zasiądą, a Marszałek seymowy w środku koła Senatorckiego, wraz z Posłami i Deputowanymi, czekać będzie naprzeciw tronu wezwania swego do przysięgi. Tey przysięgi obrządek, umieszczenie Posłów i Deputowanych w ławkach, głos Marszałka, odpowiedź od tronu, głos Członka Rady, odbędzie się stosownie do §§ 27, 28, 29 i 30 dekretu Królewskiego o seymie, dnia 9go Stycznia roku 1809 ferowanego.

Po głosie Członka Rady Stanu, przystąpią naprzód Senatorowie, za wezwaniem Prezesa Rady Stanu, a potem Posłowie i Deputowani, za powtórnym wezwaniem wspomnianego Prezesa Rady Stanu, lub w tym razie miejsce iego zastępującego, do ucałowania ręki Królewskiej.

Po czym Prezes znowu Rady oznaymi, iż „Najjaśniejszy Pan zwraca Członków Izby „drugiej na miejsce ich obrad, i do właściwych im czynności w Izbie Poselskiej.“

Najjaśniejszy Pan wróci się do swoich pokojów, odprowadzony przez Prezesa do pierwszych, a przez Senatorów delegowanych do drugich drzwi przechodnich pokojów.

Marszałek zaś seymowy zaprosi Radę Stanu do Izby Poselskiej, i wraz z nią na czele odejdzie z Posłami i Deputowanymi do teyże Izby.

Gdy tam stanie, wkaże Radzie Stanu miejsce do zasiadzenia na ławce naprzeciwko wniescia. — Ministrowie i Rady Stanu zasiądą. Równie Marszałek na krześle naprzeciwko Rady Stanu od strony wniescia zasiadłszy, i do zasiadzenia Posłów i Deputowanych wezwawszy, zagai sejsyą, i natychmiast Sekretarza seymowego nominować będzie, który przepisaną w § 34tym dekretu 9go Stycznia 1809 roku przysięgę wykona.

Dzień ten Marszałek seymowy zakończy zapowiedzeniem, iż nazajutrz przystąpi do obie-

rania trzech Kommissy, wzywając Izbę, ażeby się nad ważnością wyboru tego isk naygorliwiej załtanowiła. Sejsya tak w Senacie, iako i w Izbie Poselskiej odprawiać się będzie w przytomności arbitrow.

Warty w przedpokoiach Izby Senatorckiej, będą zaprowadzone. Przed Izbą zaś Posellką żadney warty bydź nie ma, prócz dwóch sztydwachow.

Na przedstawienie Ministra Sprawiedliwości, Najjaśniejszy Pan nayłaskawiey approbować raczył następujące legata dla szpitalow i na fundusze pobożne uczynione.

1) Xiądz Krzysztof Zurawski Dziekan Warszawski legował na Szpital Wągrowiecki; czer: zł: 15. — Dla Promotory różankowej w Kościele Farnym Lubawskim czer: zł: 10. — Dla Kościoła Parafialnego na wielkich Żulawach w Tamzie czer: zł: 10. — Dla Zakryfity Kościoła Katedralnego Warszawskiego czer: zł: 30. — Dla Szpitala w Pułtusku, w Płocku, Dzieciątka Jezus w Warszawie, sumnę z gotowizny wynikającą po oddaniu wyrażonych w testamentie rzeczy, oraz sumnę z sprzedanych przez licytacją ruchomości i freber na trzy równe części. — Dla Szpitala przy Katedrze Warszawskiej — Archikolegiaty Łęczyckiej — Szpitala Xięży w Łowiczu czyli domu inwalidów, — Szpitala farnego kościoła Łamżyńskiego, po Czer: zł: 50, które z powyższej trzyczęściowej massy odtrącone bydź mają; — należitości mogące jeszcze przypaść z beneficjów przez zmarłego trzymanych; summy za pretensye z sukcesorami Tyzenhauza już ewinkowane i ewinkować się mające.

2) Telesfor Kacper Niesobiec Kempisty legował: na szpitale, lazarety, nie zspominając o miejscowych; na zaratanie w ciężkiem kalectwie i chorobach miejscowych włóscian, imo zapis na dobrach Bogdanow corocznie Zł: 2000 zdo, zapis na dobrach Oregów, corocznie 1,000 Złto, zapis na dobrach Więcki, Wilkoszewice, Wiktorów &c. corocznie 500 — od każdej głowy dziedzicznych po nim. — Na reperacyą kościoła Bogdanowskiego, wybudowanie domu dla organisty, szkoły parafialney i szpitala. zapis na Zł: 9,000 raz na zawsze; tudzież 5,400 z wyzczególnionemi do tego opisami. Na udoskonalenie rolnictwa, publicznego oświecienia lub zaprowadzenia moralności — sumnę z przedaży mobiliow testamentem wkazanych.

3) Xiądz *Woyciech Saszyński* Proboszcz *Zdzarski*. — Na szpital Dzieciątka Jezus w *Warszawie* — połowę majątku legatora;

4) Xiądz *Fabian Staniszewski* Altarzysta przy kościele katedralnym *Warszawskim*, — dla skarbku Xięstwa *Warszawskiego* Zł: pol: 1,000 (skarbu płaci mu do śmierci pięć procentu rocznie.)

5) *Maryanna* z *Swidzińskich Lanckorońska* — na szpital Świętego *Kazimierza* w *Warszawie* 2,500 Złotyich w obligacyi hipoteczney skarbowey.

7) *Jan Hoff*, inaczej zwany *la Cour* — na szpitalu różne po zaspokoieniu legatów krewnym przyjacielom i służącym, resztę dla szpitalów.

L. Osiniski S. G.

z *Wiednia* dnia 18 *Lutego*.

(z *Gazety* *Hamburskiej*.)

W tym tygodniu posłano znaczną liczbę dział do *Czech*. — Całe wojsko *Austryackie* jest podzielone na 9 korpusów, któremi dowodzą wszyscy *Arcy-Xiąże*, tudzież *Generałowie*: *Lichtenstein*, *Rosenberg*, *Klenau*, *Collowrat* i *Bellegarde*; nad wszystkimi zaś korpusami ma naczelne dowództwo *Arcy-Xiąże Karol*.

Pierwsze oddziały odwodowe weszły już do wojska liniowego.

Dnia wczorayszego wyprawiono stąd razem w różne strony 12ku gońców.

Podług nowego urządzenia, żaden niższy officer, zaczawszy od kapitana, nie może w czasie wojny mieć konia, na którymby rzeczy swoje wiozł, lecz sam powinien mały tłomczek nieść na plecach; resztę zaś najpotrzebniejszych rzeczy należących do dwóch officerów, ma nieść na plecach człowiek szczególnie do tego przeznaczony; tym sposobem oszczędzi się bardzo wiele koni, i ułatwi się marsz wojska. W ogólności, słyhać o nadzwyczajnych odmianach, które w wojsku *Austryackim* zayść mają.

Hrabia *Mier*, *Izambelaa Cesarzski*, przybył do tutejszcy filolicy z ważnemi listami od Hrabiego *Metternich*, *Polska Austryackiego* w *Parryżu*.

Pomiędzy licznemi gońcami, którzy tu przybywają, albo też stąd wyjeżdżają, znajduje się także jeden gońiec z *Sycylii*.

Wiadomo, iż Xiąże *Schwarzenberg* wyjechał do *Petersburga* podczas najeżyszych mrozów, które się do tego stopnia wzmogły, iż w pojeździe nogi odziębł, i nieiaki czas w

Wilnie chorował. Wspomniony iednak Xiąże stanął już w *Petersburgu*.

Serwianie wysłali także Deputowanych na kongres pokoju do *Jassy*, i dali im instrukcyę, ażeby się starali wyrobić niepodległość tej prowincyi.

— Dnia 23. — Dnia wczorayszego umarł tu Hrabia *Ludwik Cobenzl*, *Austryacki Minister Stanu* &c. Miał on lat 56.

z *Manheimu* dnia 17 *Lutego*.

Całe wojsko *Ligi Raskiej* czeka tylko na rozkaz do ruszenia, i załoga nasza w tym jest przypadku. — Kilka regimentów przeszło przez *Heidelberg* i udały się ku *Heilbronn*. Jest także korpus wojska w *Turyngii*.

Wojsko pod dowództwem Xiążęcia *Auerstedzkiego* odmienia stanowilka swoje. Kilka regimentów jazdy przeszło w tych dniach przez *Schluchttern*. Według doniesień, ma ten Xiąże 50,000 piechoty *Francuzkiej*, 15,000 jazdy, po większej części *kirylsycerów*, 100 dział i 1100 wozów prochowych przy tym wojsku. Do tej liczby nie wchodzi Korpus wojska, którym *Generał Oudinot* dowodzi, ani załogi po twierdzach *Pruskich*. (z *Dziennika Państwa*).

z *Auszpurga* dnia 19 *Lutego*.

Dnia wczorayszego wieczorem powrócił tu *Generał Wrede* z podróży, którą przedsięwziął do *Monachium*.

Twierdzą, iż korpus *Generała Oudinot* stać będzie w tutejszych okolicach, dopóki śnieg nieotopnieje, i drogi się w *Tyroli* niepoprawią, a potem poydzie do *Włoch*.

— Dnia 20. — Dnia wczorayszego po południu, kiedy się spodziewano przybycia *Generała Oudinot*, nadeszła statetca ze *Stutgardu*, iż wspomniany *Generał* ziedzie dopiero za kilka dni.

Swieża listy z *Bukarestu* każą się lękać zupełnego zerwania układów o pokoy między *Rosyją* i *Turcyą*. Doszły intrygi *Angielskie* do *Dywanu Tureckiego*, i kongres pokoju, który miał bydź w *Jassy*, już, jak mówią, nie będzie. Okazuje się bydź pewną rzeczą, że przybywa wojska *Rosyjskiego* na *Woloszczyźnie*, i niedawno nadeszła do niego znaczna artyllerya i potrzeby wojenne. Wystawili *Rosyianie* korpus z samych *Woloszanów*, i nie trzeba się będzie dziwić, gdy się wlada dzień dowiemy, że *Rosyianie* przeszli za *Dunay*. (z *Dziennika Państwa*).

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 11GO MARCA ROKU 1809 W SOBOTE.

z Warszawy dnia 9 Marca.

Spełniły się już zupełnie życzenia narodu naszego w dniu dzisiejszym, dzięki Opatrzności i Napoleonowi Wielkiemu! *Frederyk August*, wykrzykniony iednomyślnie wolnemi głosy *Polaków* przed lat blisko 16-tu, odebrał dziś od całego narodu przez Reprezentantów jego, pierwszy raz od upadku oyczyzny naszej na seym walny zgromadzonych, ten hołd wierności, którą, gdyby niesmutne dla nas okoliczności, byłby mu jeszcze przed 12 laty po przysięgi. Akt ten odbył się z iak największą uroczystością i okazałością w katedralnym kościele, którego szczegółów niewypisujemy, bo już są wiadome czytelnikowi z wydanego i umieszczonego programmatu pod dniem 8 b. m. Położemy tylko dwie następujące mowy, miane w czasie tej wspaniałey uroczystości:

Mowa J. O. Xiążęcia Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, celebrującego dnia tego, przed wykonaniem przysięgi Najjaśniejszemu Królowi przez Reprezentantów narodu.

NAYJAŚNIEJSZY KRÓLU, PANIE NASZ MIŁOŚCIWY!

„ W tym przybytku Boga załtepowidzisz Miłościwy Królu Poltannikow Narodu sławney w Dzisiajch świata równie zniezaśluzonych nieszczęść i słałości w znoszeniu ich, iako i z wierności niezmienney dla prawego Panującego. — Widzisz Najjaśn: Panie na twarzach tego Narodu radość z tej szczęśliwey epoki, gdy *Polak* nie groźną siły zbroyney otoczony strażą, ale wkościele Boga pokoju, gotow iest przyłtąpić do najsławniejszego religijnego i politycznego aktu. — Widzisz, iak po wznieśieniu rąk swoich do Króla Królow, i po wezwaniu błogoflawieństwa Baskiego dla Ciebie, i dla Twoiey, poniemalej przerwie czasu, na Tron Oycow swoich wracającej Dylastyi,

z kwapliwością zbliżając do Ciebie, aby imieniem swoim i pozostałych w domu Braci swoich, wykonał Ci przysięgę wierności, i oddał hołd, iako prawemu Panującemu. — Gnoty Twoie Najjaśn: Panie, którym do doskonałości tego tylko, że tak powiem, niedostaie, iż śmiertelnym ielleś, powołały Cię na Tron wprzód, niż *Polak* dobroczynnego ich naszczęście swoje wpływu doświadczyć mogli, i dowiodły przed światem, że Narod nasz źle od obcych znany, a od niechętnych w czasie nieszczęść potwarzany, umie ie cenić, i nie umie być niewdzięcznym dla Wnuka za odebrane od Dziada i Pradziada dobrodzieystwa. — Zaczni Pstlowie stanu szlacheckiego, i szanowni Deputowani stanu gmianego! przysięgać macie dziś na wierność i miłość niekazoną dla swego Monarchy i Jego Następców. Nie będę ia wam wlkazywał ani świętości tego obrzadku, bo mówię do Chrześcian, ani ważności przyrzeczeń, bo mówię do *Polaków*; lecz niech mi się godzi iako pierwszemu w tym kraju Kaplanowi, a bliżkiemu już grobu, podziękować Bogu, iż mi pozwolił cieszyć się z wami z tego nieoszacowanego szczęścia, żeście sie doczekali z daru Zbawcy naszego Wielkiego NAPOLEONA tego dnia pomyślnego, w którym uczucia serc waszych z ust wyrazami zgadzać się będą, niech mi się, mówię, godzi w duchu Religii przesłrzedz. was, abyście nieodstępni od mężstwa i waleczności Przodkow waszych, którzy w tej samey świątyni Pańskiey po odniesionych zwycięztwach łupy nieprzyiacielskie zawieźzali, nieodstępowali także ich pobożności, ale po wszystkie dni życia waszego postępowali w obliczu Pańskim drogami sprawiedliwości, i świątobliwości. — Religia na pierwszym względzie niech u was będzie; ona niech przewodniczy waszym obradom, i tej przysiędze, którą wykonać macie; bo ona sama tyl-

Ko jest jedynym obyczajności prawidłem, ona jedynym źródłem prywatney i publiczney szczęśliwości.

Najjaśniejszy Panie! Stawa dziś przy- mierze między Tronem Twoim, i Narodem, sława wiązanie trwać mająca umowa, mocą której Ty nam szczęście i opiekę Prawa zarę- czasz, a Narod przez własne szczęście Ciebie szczęśliwym czynić przyrzeka. Dni Twoje Najjaśniejszy Panie znaczsz dobrodziejstw dla Narodu. Narod zaś odtąd dni swoje szczę- śliwością Twoją, i Najjaśniejszego Domu Twego znaczyć będzie; a łącząc do posłuszeń- liwa, wierności, miłości, i porządku patry- otyzm niekazitelną, okaże się ciągle godnym Panowania Twego. — Pobłogosław o! Boże Wielki, Boże Oyców Naszych temu świętemu obrządkowi. Ty, który chłosisz, ale prze- to że kochasz, spuść rosę błogosławieństwa Twoiego na Monarchę, i na Narod, i niech sława Panowania FRÉDERYKA AUGUSTA będzie dla potomnych czasów świadectwem i wielkich Cnot Jego, i nienaruszonej wierności Narodu. “

Mowa JW. Hrabi Ostrowskiego pierwszego Poła.

Najjaśniejszy Królu Panie Nasz Miłociwy!

„Uroczyły obchód oddania hołdu W. K. Mci Panu Naszemu Mił: nie jest czym tylko obrzędem, ale raczej jest wyznaniem publicznym tey przysięgi, którą każdy dobry Polak, prze- szedłszy pod Panowanie W. K. Mości, najprzód z własnego instynktu i przekonania w sercu swoim uczuł, później z nakazu prawa wpisując się w nią obywatelką urzędownie wyko- nał; teraz nakoniec przez Delegowanych od siebie na zgromadzeniach narodowych, do tego aktu szczególnie umocowanych, publicznie powtarza, i przed Tronem W. K. Mości dopi- nia.

Doświadczenie wiekami sprawdzone i upo- ważnione przekonano ludy, że całość, bez- pieczeństwo, i porządek życia towarzyskiego, bez zwierzchniej władzy utrzymać się nie mo- że, i którykolwiek naród lub iaka część one- go, porwała się na zwierzchnią, a prawą swo- ją władzę, po odniesionych najsroższych kłę- skach i zniszczeniach, zmienić postać polityczną musiała. Wielolicznych w tey mierze nieprzy- taczając przykładów, wyznać należy, że czło- wiek bez zwierzchnictwa prawem upoważnio- nego, a od Opatrzności nadanego, szczęśliwym, bezpiecznym, a nawet spokojnym współczno-

ści ludzkiej być nie zdoła. W przekonaniu o tey prawdzie zostawie należy los ludów rzą- dom najwyższej Opatrzności, która sama u- dzielnie, w niedościgłych wyrokach swoich, Panów i Zwierzchników krajom nadaie, i w mi- arę dobrodziejstwa swego, lub ukarania, rządz- ców przeznacza.

Shczęśliwy jest naród, któremu łaska niebios dobrego Pana, nietylko w własney Jego osobie, lecz i w całej onego dynastyi udziela: wprze- ciwnym zaś zdarzeniu, Religia, moralność, i własne nawet dobro, nakazują ludom za iedy- ny środek spokojności, cierpliwości i uleganie. Jeżeli zatem, choć niedogodnym do życzenia i szczęścia ludów panującym, wierność i po- słuszeństwo są należne, iakiegoż uniesienia w sercu, radości wokazaniu, i gorliwości w wy- konaniu przysięgi wierności nie doznają ludy, dla danychim od Nieba dobrych Panów! W tym właśnie ostatnim przypadku znajduje się dziś naród Polcki, który niepodbity, ale zagarnio- ny obcą przemocą, i zniewolony do wyko- nania narzuconey mu przysięgi, orężem Wiel- kiego NAPOLEONA uwolnionym od niej, i z pod obcego iarzma oswobodzonym będąc, wraca się do dawno pożądanego panowania W. K. Mci Pana naszego Miłociwego.

Gdyby skrytości serc ludzkich mogły być okiem dojrzane, widziałbyś W. K. Mość w ser- cu każdego Polaka nieograniczoną radość, całą jego istność zajmującą, która nie może być tylko skutkiem zapewnienia się o przy- szłej Jego i Potomków szczęśliwości.

Wierny tym miłym nader uczuciom Narod Polcki, włożył na nas Delegowanych obowią- zek złożenia W. K. Mci publicznego hołdu, u- poważniając Nas do zaręczenia przysięgą Oso- bie W. K. Mci i Dynastyi Jego wierności po- słuszeństwa, i nieustanney gorliwości o po- mnożenie wszelkiego dobra jego, na iaką tylko wierny i cnotliwy naród dla dobrego Monar- chy zdobyć się może.

Będąc tłumaczem tey powszechney Narodu Polckiego chęci, uprzejmości i zaręczeń, mam się za szczęśliwego, że zyskuję sposobność wy- nurzenia W. K. Mości moich osobistych uczuć, które więcey serce moje zajmują, niżeli usta wyrazić one zdołają. “

— Dnia 10 Marca. —

Dziś szesnastoletnie blisko milczenie zagubio- ney, a zwyciężkim orężem Napoleona W. przywroconey Reprezentacyi narodowej przer- wany zostalo. Dziś wolny Polak mający

Króla swojego, wspólnie z nim około dobra krajowego radzić rozpoczął. Do tak ważnej zabierając się Król z Narodem sprawy, zaczęli zwyczajem Przodków od wezwania pomocy tego, który Królmi i Narodami wszechmocnie włada. Stanęli przed najpotężniejszym tronem Boga Pokoju, Pana Zastępów, żebrząc łaski jego, aby ich działaniami kierował, a po dopełnieniu tego świętego obrzędu, wszedł na mównicę poważny, świątły i wymowny Kapłan JW. JX. *Woronicz* Kanonik *Warszawski*, Radaca Stanu, i miał Kazanie w obecności Króla i Narodu zebranego w Reprezentantach, do którego uczyniwszy wstęp ze słów Pisma S., z księgi pierwszej *Esdrasza* wyjętych — *Stała się prośba nasza u Pana, że nam zostawiono ostatek — i dana jest nam podpora na miejscu jego świętym — i oświecił oczy nasze Bóg, a dał nam żywot, — uczynił słotunek tych dziejów Religijnych opisanych uwolnienie ludu Izraelskiego przez sławnego w starożytności Bohatera i Prawodawcę, Cyrusa, dawnym przepowiedzeniem uszczęśliwionego; a porównawszy podobieństwo tych dziejów z obecnymi wypadkami kraju naszego, przez Wielkiego Napoleona bytem politycznym i konstytucyjnym obdarzonego; ustanowił trzy punkta dalszego mówienia, samym podziałem Textu wskazane; gdzie w pierwszym, o dobrodziejstwach i korzyściach z konstytucyi dla narodu wynikających; w drugim, o dobroci i chęciach najszczerzejszych Najjaśniejszego Pana, dawno od Polaków upragnionego, i do dalszego ich uszczęśliwienia od Opatrzności przeznaczonego; w trzecim, o baczny i przyzwoity nadal postępowaniu, słotowny wywód uczynił. Cała ta mowa duchem Religijnym natchniona, zręcznym przedstawieniem obecnych okoliczności krajowych ożywiona, wielkie wrażenie i do łez rozrzewanie w umysłach słuchaczów na sejm zgromadzonych sprawiła. Ze zaś krótkość czasu, pierwszej sesyi seymowej przeznaczonego, w całej rozciągłości tak ważnej materji wystawić nie pozwoliła, spodziewać się należy, że ten znany z talentów i patriotyzmu mówca narodowy dogodzi publiczności podaniem do druku dopełnionej całkowicie tej mowy, która będzie współczesnym pomnikiem do przyszłego opisu dziejów wkrzeszenia naszego należącym.*

Dopełniwszy Król z Reprezentantami narodu co Religia nakazywała, przyśladli do tego, co prawo przepisało, i rozpoczął się Sejm

walny. Przybywszy JW. Minister spraw wewnętrznych do Izby Poselskiej, miał mowę, wciągu której przeczytał nominacyą Królewską mianującą JW. Hrab: *Ostrowskiego* na Marszałka Seymowego. Przybyli potym dotęże Izby JW. Senatorowie *Wybicki* i *Sobolewski*, Delegowani od Senatu, w słotownych mowach wezwali wspomnianą Izbę do złączenia się z Senatorką; co gdy nastąpiło, Najjaśniejszy Pan zagaił pierwsze to posiedzenie mową prawdziwie Oycowlką. Poczym Marszałek, Posłowie i Deputowani przyśladli kolejno do pocałowania ręki Królewskiej. Gdy się znowu Izba Poselska rozłączyła, JW. Marszałek Seymowy mianował JW. *Zwierzchowski*, Deputowanego z Gminy 6tej miasta *Warszawy*, Sekretarzem Seymowym. Cały obrządek tej pierwszej sesyi Seymowej wiadomy z umieszczonego przez nas programmatu. Położony tylko mowę N. Pana do Izby połączonych, inne zaś w następującym Numerze.

Mowa Najjaśn: Pana, miana z tronu dnia 10 Marca —

„Wszechwładną Opatrzności mocą, zwyciężkim Wielkiego Napoleona ramieniem osadzony na tym tronie, przed półwiekiem od przodków moich już posiadany, przywiązaniem do narodu, które onie ze krwią we mnie przelali, pierwsze przemówienie do zgromadzonego Seymu, wyrazom łkłonnego i przyehylnego dla was serca poświęcam.“
 „Nie dogodziłbym sobie, gdybym w obliczu Zgromadzenia tego zataił moje uczucie, na wspomnienie tej chlubney życia mego epoki, wktórey, iedynym w dziejach przykładem, odebrałem od tego narodu dowod iednomyślny ufnosci, i przywiązania do moiej osoby. Zbieg przemożnych okoliczności, życzeń waszych w ów czas nie ziscił; lecz pozostała dla was naytkliwsza w sercu moim pamięć.“
 „Dziś pomysłniejsza połączy chwila, i narodu życzenie, i moją ku niemu przychylnosc, wsparte obydwie, dzielną pomocą moiego wielkiego Sprzymierzeńca, waszego Wkrzesiciela.“

„W tej to ia chwili gorąco pragnę, bym przez zgodną iedność członków seymujących, w gorliwym o dobro kraju zawodzie, widzieć mógł nie mylne skutki tego oyczynny ukochania, którym nieraz Polak wlaścił się, i tego zaufania w moich troskliwych o waszą pomysłność usiłowaniach, którego tyle dalsię mi dowodow.“

„ Senacie, Posłowie i Deputowani narodu
 „ płynącego szlachetnym do oczyzny przy-
 „ wianiem, i poświęcaniem się dla iey
 „ szczęścia! macie już wiadomy zamiar wa-
 „ szego zwolania. W poprzedzających mo-
 „ ich listach dałem poznać i moie chęci, i
 „ państwa potrzeby. “

„ Byłoby mi radośno, głosić zgromadzonemu
 „ Seymowi, zupełne pomyslnosci. Lecz takie
 „ rzeczy ludzkich koley, przez trudy do szczę-
 „ śliwego powodzenia dochodzić. Zyskawszy
 „ coieś istotnego, niepodległość, znaczenie, i
 „ konstytucyę, ieszcze pozostaje znosić nie-
 „ które ciężary, iakich wymaga kraiu poło-
 „ żenie, utrzymanie siły zbrojney, zaprowa-
 „ dzenie rządu. “

„ Nasz Minister Spraw Wewnętrznych wy-
 „ stawi Seymowi obraz postępku administra-
 „ cyi; a w porządku seymowania, stan po-
 „ trzeb krajowych, Izbie poselskiej przelo-
 „ żonym zostanie, “

„ Czas seymowania prawem określony, o-
 „ kolicznosci pośpiech wskazujące. nagle kraiu
 „ potrzeby, już do rozpoczęcia działań
 „ was wzywają. A wybór mężow seym kła-
 „ dających, ich w senacie i Izbie poselskiej,
 „ cnotą i zasługami znakomitych przewodni-
 „ kow, czynią mię pełnym ufności. że sku-
 „ tki zwolania tego będą naysmyslniejsze-
 „ szemi dla oczyzny.

„ Polacy! ukazaliście już Swiatu dzielno-
 „ ścią orężą, żeście godni waszego odrodze-
 „ nia; obywatelstwo wasze zapewnia mię, iż
 „ okazaćcie równie mądrością obrad, że nie-
 „ odrodni od przodkow. sławę i dobro oyczy-
 „ zny nad wszystko ważycie.,,

Dnia tego, Senatorowie i Radcy Stanu obia-
 dowali u N. Pana, a Posłowie i Deputowani u
 Marszałka Seymowego. Pod czas obiadu u
 Dworu, wniesione były nalsępujące toasty,
 które wśród huku dział radośnie spełniano:

Naysławniejszy Pan do Prezesa Senatu:
*Cesarza NAPÓLEONA, Naszego Fundato-
 ra i Protektora!*

Prezes zaś:
 FREDERYKA AUGUSTA, któregośmy
 pragnęli i otrzymali!

Zawau Król Jmć do Prezesa:
Szczęśliwości Polaków!

Prezes:
*Szczęśliwości Sasów. i długiego panowania
 W. K. Mości nad połączonemi Narodami!
 Wieczorem, całe miasto było oświecone,
 a na teatrze narodowym grano komedyą pod*

tytułem: *Konkrypsya, roboty JP. de Lafon-
 taine, Proto-Chirurga Woyska Polskiego, zfto-
 sownemi do dnia tego na końcu listuki śpie-
 wami, które, iakoteż i wiele myśli w sławey
 sztuce, częścią poświęconych N. Napoleono-
 wi W. i N. Królowi naszemu, częścią słodkie
 Polakowi uczucia obejmujących, z nadzwy-
 czaynemi okrzykami i okłaskami przyjęto.*

Dnie 9 o wpoł do dziesiątey zrana JW. JX.
Ostaszewski Nominat Biskup *Płocki*, wykonał
 przed Naysławniejszym Panem przysięgę na
 Senatoryą, a JW. Hrabia *Malachowski* Mar-
 szalek Nadworny, wykonał ją iako Prezes
 Izby Dobr korony.

Według listu z *Paryża*, gwardya *Polsko-
 Cesarzka* powrocila z *Hiszpanii* do *Paryża*.
 Nayspierwszy wszedł do tey wielkiej stolicy z
 100 konnym iey oddziałem, Szef, szwadronu
 Hrabia *Łubieński*.

*Wypis z listu JP. Pęczkowlkiego officera
 w Pułku 4tym piechoty Polskiej, do JPana
 K. Wolfkiego dawniey nauczyciela iego, pi-
 sany z Toledu w Hiszpanii dnia 19 Syczynia.*

„ Wehodząc w granice *Hiszpanii*, każdy
 znaś miał napoićnają imaginacyą świetnemi
 dziełmi iey bohaterów, każdy pragnął nie-
 cierpliwie teą kraj oglądać, który niegdys
 panował na morzu, a w *Afryce* i *Ameryce*
 rząd i prawa stanowią. O Boże! iakież po-
 dziwienie było każdego! Niewiadać nawet śla-
 du dawney wielkości! Jakaż to teraz polać
Hiszpanii? Oto po wielu miejscach ziemi nie-
 tknięta ręką ludzką, i wsie o kilka mil iedne
 od drugich odległe! coż dopiero mówić o o-
 obrazie *Hiszpanii*, iaki skutki wojny malują!
 Wreście, charakter *Hiszpanów* iakże odmien-
 ny od charakteru tych, którzy żyli za *Ferdy-
 nandów* i *Alfonów*! oto dzisia *Hiszpani* ty-
 le odwagi niemają, żeby wboiu dostali, lecz
 nadto mają serca do zabicia zdradziecko bez-
 bronnego..... My od samego wniyscia do
Hiszpanii, a szczególniey od *Burgos*, śliśmy
 iak nayspieszniey kilkanaście dni dniem i no-
 cą. Po przeysciu *Madrytu*, udał się nasz kor-
 pus do *Talavera de la Reina*, gdzie dwa dni
 spozcęliśmy; po czém dywizya Generała *Se-
 bastiani* poszła w lewą przez *Arzabispo*, a dy-
 wizya *Polska* odebrała rozkaz poyść na przód
 i odebrać most na *Tagu* pod *Almazar*, 22
 działami osadzony i od 6000 *Hiszpanów* strze-
 żony. W święto *Bożego Narodzenia* równo
 ze dniem stanęliśmy gotowi do boiu, i natych-
 miast rozpoczęło się z oboiey strony szzelanie.

Skoro słońce oświeciło nam oboz i miejsce prawie niepodobne do wzięcia, spostrzegliśmy, że most popsuty. W tym dano rozkaz naszemu batalionowi, aby pierwszy uderzył. Zolnierz nasz radośnie wykrzyka, biegnie ku zesputemu mostowi, naprawia go śpiesznie, i jeden drugiemu do przeprawy pomaga. Pułkownik *Potocki* chwyciwszy chorągiew woła: *Zolnierze! oto jest nasz Polki Orzeł; kto Polak, to zamną!* i w tym rzuca się nypierwszy w wodę, i drogę nam wskazuje. — Skoro Grenadyery nasze pokazały się na drugiej stronie rzeki, natychmiast nieprzyjaciel w różne strony uchodzi, i wkrótce między górami z oczu nam mknie. Zdobyliśmy 5 dział i kilkuset ieńców, a zabito mu kilkadziesiąt. — Regiment 7my z 2giej Legii był przytomny naszej przeprawie. O iakaz torokosz była widzieć żołnierzy naszych, któremi niedawno bydz zaczęli, wstępujących w ślady przodków naszych, i przez swęchwalebne czyny chcących bydz przyczyną radości Generalów swoich w kraju pozostałych! Regiment nasz będący z Legii 1szej stara się pokazać, że Legia 1sza wszędzie chce bydz pierwszą. — W *Casas-Porta* złączyliśmy się z pierwszą dywizją, i stamtąd ślśmy ponad granicą *Portugalię*, przez *Placencją* i *Avilę* przeszliśmy powtórnie *Madryt* i przyszliśmy do *Toledu*, gdzie kilka dni spocząć mamy dla zupełnego zabrania się regimentów. — Mamy niemylną nadzieję, że wkrótce uspokoi się *Hiszpania*. Czeka nas nadgroda. Znowu na łono kochanej oyczyzny wrociemy. &c. &c.

Rönike grenadyer w batalionie *Saskim Ensiedla*, ukaranym został przez sąd wojskowy i oddanym na lat sześć do domu poprawy w *Warszawie* za to, iż upiwszy się, cięż jednę panienskę płaszczem, z czego rękę utracił. — Wojskowi *Sascy* stojący w *Warszawie*, złożyli się dla tej panienski na 2,400 złotych *Polkich*, a batalion *Ensiedla* wyznaczył iey dożywną pensją.

z *Paryża* dnia 26 *Lutego*.

Monitor dzisiejszy umieścił w *Niemieckim* i *Francuzkim* języku przejęty list wydawcy *Gazety Wiedeńskiej* do wydawcy *Hamburskiej* w tych słowach:

— W *Wiedniu* dnia 4 *Lutego* 1809. — „Panowała od nieiakięgo czasu wielka niepewność w rozmowach tutejszych towarzyskich względem pokoju i woyny, iako też i o ucześniactwie w tej mierze *Austryi*. Niepewność ta ząd szerególniey pochodziła, że niewie-

dziano, a i dziesięszcze dofskonale niewiadomo, iak iest *Austria* z *Rosyą*. Lubo z iedney strony zapewniano się myśląc, iż w terażniejszych okolicznościach *Rosya* baczna na własne interesa, poydzie, a to wkrótce, za odmiennym sposobem myślenia, i jednakoż każdy widział, że wielkie przygotowania nasze do obrony w stronie północney *Węgiei* niemogły bydz bez celu, i że przeciw tym są wymierzone, którzyby chcieli wkroczyć do *Węgiei* przez góry *Karpackie*. Ale od dnia wczorajszego mówią znowu o woynie, a to w zapewniającym bardzo sposobie. Całe wojsko *Austryackie* ma bydz na 3 wielkie korpusy podzielone. Jednym sam *Cesarz* będzie dowodził, mając pod sobą *Generała Chatelera*; drugim, *Arcey-Xiąże Karol*, mając pod sobą *Xiążęcia Lichtenstein*, i *Generała Mayer de Heldenfeldt*; trzecim *Arcey-Xiąże Jan*, mając przy sobie *Generała Bach*. Ten korpus ślanie zapewne w wewnętrżney *Austryi*. Wczoraj *Faszebender* został mianowany *Intendentem* generalnym całego wojska, a *Taurau* i *Karol Zychy* ministrami wojskowemi.

Diennik Państwa umieścił wypis z *Gazety Bambergskiej* listu pisaneęgo z *Wiednia* do pewnego kupca w *Bambergu*, iak następuje: „Wiadomość o haniebnęy ucieczce *Anglików* z *Hiszpanii* wielki smutek w *Austryi* sprawiła. *Gazeta Wiedeńska* i *Prezburska*, które niedawno szumnie ogłaszały zwycięztwa *Anglików*, umilkły teraz.... Co za postępowanie było *Austryi* wtedy, kiedy policya *Wiedeńska* dozwalała dziennikarzom lżyć perydycznie *Francyę*? Zabroniła handlu i wszelkiego związku z *Anglią*, a pozwalała *Anglikom* do portów swoich zawieść! Oświadczała się na oko za utrzymaniem pokoju, a w tymże czasie czyniła nieprzyjacielskie, co się zowie, uzbraiania, i pod pozorem zaprowadzenia nowego systemu skarbowego starała się skarb swój napelnić!..... Wewnętrzny nasz stan iest okropny, i regularne wojsko nasze zajęte walczeniem z rozbojnikami. Jeżeli się woyna rozpocznie (czego nas Boże uchoway!) nie ma nadziei, aby dla nas była pomyślną. Lecz wręście, na coż by się przydały i zwycięztwa nieprzygotowane od mądrości? Czegoż się dobrego spodziewać, gdy kobiety i trzpioty są autorami wszystkich politycznych planów? Tak tu mówią ludzie rozsądni i spokojni, ale zaledwie śmieją mówić; umiarkowanie iest tu wadą, a ządą pokoiu zbrodnią!“

Dziennik *le Publiciste* umieścił następujący artykuł z *Linz (w Austrii)* pod dniem 2 Lutego: — „Ostatnie środki rządu powiększyły jeszcze bardziej obawę nowej i bliższej wojny. Zdeje się rzeczą pewną, iż się korpusy wojska zbierają, i że rozmaite regimenta stosowne rozkazy odebrały. Trudnią się urządzeniem administracyi wojskowej, i zakładają magazyny w *Czechach i Austrii*. Arcy-Xiąże *Ferdynand*, brat Cesarzowej i Generał Gubernator wojska w *Morawii i Śląsku Austryackim*, bawił niebawem w *Wiedniu*. Wspomniany Xiąże był obecny na posiedzeniach rady gabinetowej i na konferencyach, które cywilni Gubernatorowie prowincjonalni, tym celem zwołani, odprawili z Ministrami. Zapewniają, iż na tych konferencyach była mowa o nowym powszechnym zaciągu ludzi do wojska, i że rozmaite środki proponowano, ażeby czynnościom rządu zjednać większą wziętość u ludu. Pojechał potem Arcy-Xiąże *Ferdynand* na powrót do *Brünn*, gdzie zwykle mieszka, lecz sądzą, iż tam niedługo zabawi. Pojechał z nim razem Generał *Meyer*, należący do głównego sztabu. Słychać, iż jeżeli nastąpi wojna, Arcy-Xiąże *Ferdynand* obeymie naczelną dowodztwo nad wojskiem w *Czechach*, i że Generał *Meyer* będzie na czele głównego jego sztabu. Dodają, iż Hrabia *Bellegarde*, Generał, otrzyma dowodztwo nad wojskiem, które się ma utworzyć w *Karyntyi i Karnioli*; wspomniany Hrabia bawi jeszcze w *Wiedniu*, i według wszelkiego podobieństwa do prawdy, niepowróci do *Galicyi*, gdzie przez dwa lata urząd Gubernatora wojskowego piastował. Donoszą, iż kilku Generałów, mających dowodztwo na granicy *Tureckiej*, przywołano do *Wiednia*, a między innymi, Generała *Duco*, naczelnego dowódcę w *Bannacie*, który dawniej był szefem głównego sztabu Arcy-Xiążęcia *Karola*. Wątpią wotąd, ażeby wspomniany Arcy-Xiąże był za wojną. “

Tenże Dziennik taki artykuł położył:

— Z *Wiednia* dnia 10 Lutego. — W miarę czynionych u nas przygotowań do wojny wzrasta nieukontentowanie tak w *Wiedniu* iak i po prowincjach. Niebezpieczna próba, którą chcą uczynić teraz, okazała, iak wszelkie sposoby wojskowe osłabione są u nas od ostatniej wojny. Co z niej wojska regularnego, a którego niema nad 140,000, pozostało, składa się po większej części z żołnierzy, którzy długo byli w niewoli *Francuzkiej*, i nie-

mają ochoty walczenia. Jazda *Austryacka* jest tylko cieniem tej, iaka była pod czas wojny rewolucyjnej. Zbrojownie tak należycie *Francuzi* wypróżnili, że niewiedzieć, czem uzbroić milicję, które tworzą śpiesznie. Jedyna jeszcze dla nas pociecha wśród tych krytycznych okoliczności pozostała w układach trwających między naszym ministeryum a *Postem Francuzkim*, co dowodzi, iż zagorzelcy i niespokojni ludzie niewzięli jeszcze całkowicie przewagi. “

Hrabia *Ceszac* Minister Stanu, Dyrektor popisów i Konkrypcyi wojskowej, otrzymał wielką wstęgię Legii honorowej.

Liczba jeńców *Prukich*, którzy z niewoli *Francuzkiej* do oyczyzny swojej powracają, wynosi 14 850 ludzi.

z *Boulogne* dnia 18 Lutego.

Wszystkie doniesienia z *Anglii* zgadzają się względem optykanego stanu wyprawy *Angielskiej* z *Korunny* przybytej. Część okrętów zawinęła do *Portsmouth*. Chorzy, których z nich w wielkiej liczbie wysadzono, wielki smutek w tym mieście sprawili, i lud mocno wyrzekał.

z *Bajonny* dnia 18 Lutego.

Ludzie z okrętu *Angielskiego* tu przyprzrowadzonego przez jednego z naszych korsarzów donieśli, że flotta *Angielska*, która z *Korunny* wypłynęła, przybyła do *Anglii* w optykanym stanie. Kilkanaście przewozowych okrętów ze wszystkim zatoneło, a na ocalałych, byli prawie sami chorzy i umierający.

z *Berny* dnia 15 Lutego.

Gazeta tutejsza wyraża, iż rozmaite listy z *Wyższych Włoch* donoszą, że dnia 27 b. m. spodziewają się w *Medyolanie* przybycia Cesarza i Króla *Napoleona*. Nakazano już, ażeby były w pogotowiu konie do podróży wspomnianego Monarchy.

z *Madrytu* dnia 10 Lutego.

Marszałek *Ney*, Xiąże *Elchingen*, jest Wielkorządzącą *Galicyi*. Ciała ta prowincya używa zupełnej spokojności. Sposob myślenia mieszkańców wyborny, i nigdzie nowy Rząd nie ma przywiązanych straszników. Część kraju, przez którą wojsko *Angielskie* przebiegło, nadzwyczajnie od nich ucierpiata. Trudno sobie wyobrazić, ile to bagażów, potrzeb wojennych, ludzi i koni pozostał nieprzyjaciel po drodze; Ilu kroków uciec niemożna, żeby nienapotkać trupów ludzkich lub ścier-

wów konńskich. Niemasz domu, gdzieby nie było trupa *Angielskiego*, częścią z pomiędzy pozostających w tyle uciekającego wojska, częścią z pomiędzy rannych. Wszystkie te szczątki zaczynają cuchnąć, ale cywilne władze przedsiębiorą środki zapobiegające zaraziwym chorobom. Gdziekolwiek żołnierze wejdą na kwatery, nasamprzód wyrzucają trupów będących po łtodolach, a nawet po domach.

Prowincya *Galicya* bardzo jest bogata; a niczem w niej wojsku niezbývá; podstatkiem tam chleba i mięsa. Mowiono, że *la Romana* odłączywszy się z garstką żołnierzy poszedł ku *Orensé*. Pociągnął w tę stronę *General Marchand* drogą z *Ponte-Ferreol*, lecz nikogo tam nie spotkał. Niemasz nigdzie rękoszów w kupie zebranych; a jeśli pokażę się kupka zbrojnych, to samych tylko łotrów; z tego powodu będą utworzone przebiegające kras kolumny, które wszędzie pospieszą, gdziekolwiek ziwi się jaka kupa włóczęgów, co za zwyczaj bywa po wojnach domowych, i one rozproszą.

— *Dnia 12 Lutego*. — Przez wyrok pod dniami 8 b. m. odmienił Król mundur *Generalów*, jak już dawniejszym wyrokiem odmienił znaki różniące różne stopnie officerskie poczynszy od *Podporuczników* aż do *Pułkowników*, i postanowił, że mundur *Generalów Hiszpańskich* będzie z małą różnicą taki, jaki małą *Generalowie Francuzcy*, i stopnie w wojsku *Hiszpańskim* różnić się będą naramnikami, iak w *Francuzkim*.

Minister morłki *Don Mafaredo*, którego Król z ważnemi zleceniami wyprawił do *Korruny* i *Ferrolu*, doznał we wszystkich miastach i po drodze wszelkiego szacunku, i odebrał zapewnienia o wierności mieszkańców dla Króla *Jozefa*.

Dziś przedstawione były królowi deputacye z miast *Valladolid*, *Leon*, *Avila*, *Arevalo* i *Aranjuez*. Jmieniem deputacyi z *Valladolid* mowil *Biskup* tameczny.

Gdy z jedney strony Król *Józef* zwiedza szpitalne wojskowe w stolicy, *Pułkownik Hiszpański Pan Landeburu* zawioził ieńcom *Hiszpańskim*, będącym od *Bajonny* aż do *Perigueux*, wsparcie imieniem jego, i wydał rozporządzenia zapewniające tym nieszczęśliwym podwojny żołd, iaki biorą od Rządu *Francuskiego*; i zaraz im ten naddatek wypłacono. Stąd ciency błogosławią nowego Króla, i pra-

gną iak nuyprzedzey powrocić, aby pod jego chorągwiemi służyli.

z *Monachium* dnia 18 *Lutego*.

Trwają ciągle poruszenia wojska *Bawarskiego*. Niezdaje się, ażeby Dwór nasz należał do układów odbywających się między Dworami *Francuzkim*, *Austryackim* i *Rosyjskim*.

z *Dorsten* dnia 24 *Lutego*.

Wyszedł już wyrok Cesarzki względem podziślu *Wielkiego Xięstwa Bergskiego*, które będzie podzielone na 4ty Departamenta, to jest *Reński*, *Sieg*, *Ruhr* i *Ems*.

z *Berlina* dnia 4 *Marca*.

Baron Wesenberg, Poseł *Austryacki* przy Dworze *Pruskim*, przybył z *Wiednia* do tutejszey stolicy.

Nadgradzając *Imperator Jmé Alexander* załugi należących officerow *Pruskich*, którzy wspólnie z wojskiem *Rosyjskim* bronili *Gdańską*, zaszczycił ich rozmaitemi orderami. I tak order *S. Anny* drugiey klasy otrzymali: *General-Major Massenbach*, brygadyer jazdy *Zachodnio-Pruskiej*; *P. d. utkownik Wuthe-now*, *General-Adjutant* *Hrabiego Kalkreuth*, *Feldmarszałka*; *Major Kamptz*, dowódzca pierwszego *Zachodnio-Pruskiego* regimentu piechoty; *Major Horn*, dowódzca regimentu piechoty gwardyi, i *Major Grumbkow*, zoltający w 4tym *Wschodnio-Pruskim* regimentie piechoty. *Major Holtzendorf*, szef kompanii artylleryikonney z gwardyi dostał order *S. Jerzego* 4tey klasy; a *Rotmistrz Arnim*, *Adjutant* *Hrabiego Kalkreuth*, *Feldmarszałka*, *Porucznik Morozowicz* w zgm *Zachodnio-Pruskim* regimentie piechoty i *Porucznik Böhmer* w lekkim batalionie *Xiążęcia Pless*, otrzymali order *S. Włodzimierza* 4tey klasy.

z *Konstantynopola* dnia 17 *Stycznia*.

(z *Dziennika Państwa*)

Szczątki *Seymenow*, czyli wojska na sposo *Europejski* urządzonego, wespol z *Janczarami*, udali się znouwu tłumem do *Tophana*, pod pozorem, iż im regularnie żołdu nie wypłacono. Dorągali się zrzucenia *Wielkiego Wezyra Mehemet Aly*, który był tymczasowie po śmierci *Bayraktara* mianowany. *Wielki Sultan*, który zupełnie ulega temu niespokojnemu żołnierstwu, musiał na to żądanie zezwolić. *Jusuf Basza*, którego *Sultan* *Wielkim Wezyrem* mianował, jest bardzo znakomitą osobą w Państwie *Tureckim*. Ma lat 72, jest teraz wielko-rządzcą wyższey *Armenii*, gdzie się trudni ciągle kopaniem min złota w *Maa-den*. Ponieważ dawniey niechciał przyjąć Ba-

został w *Kutaich, Alepie*, a nawet w *Bagdadzie*, wątpią zatem, ażeby przyjął urząd Wielkiego Wezyra. Człowiek ten posiada dokładną znajomość tego wszystkiego, co się tycze politycznych związków *Europy* z krajem jego. Uwielbiał zawsze *Cesarza Francuzow*. Powziął on wysokie zdanie o wojsku *Francuskim* w czasie kampanii w *Egipcie*, gdzie miał naczelne dowództwo nad wojskiem *Tureckim*, i gdzie znacznych kłesk doznał; lecz taki miał kredyt u Sultana *Selima*, iż pomimo porażek, utrzymał się na urzędzie swoim, i jest ciągle w wielkich łaskach u Dworu. On to zawarł pokoy w *Elarisch*. Skoro został Wielkorządcą wyższej *Armenii*, ułatwił ile możności związki między *Persją* i *Francją*. Umie on lepiej, niż ktokolwiek bądź, rządzić mieszkańcami wschodnich krajów, karami i nagrodami.

Podług ostatnich wiadomości z *Teheranu*, karnosć wojskowa *Europejska* czyni wielkie postępy w *Persyi*. Jest już 5,000 wojska Xiążęcia *Abbas-Myrza*, które doskonale na sposob *Europejski* wyćwiczono. Panowie *Lami* i *Verdier*, oficerowie *Francuzcy* zostający przy Ambasadzie, którzy to wojsko ćwiczą, otrzymali order Słońca.

P L A N

Za zezwoleniem *J.W. Ministra Skarbu*, do poboczney *Loteryi Klasycznej* w *Xięstwie Warszawskim* na *Wieś Podlesie Wysokie* w *Powiecie Gnieźnieńskim*, i *Dom* w *Poznaniu*, składający się z 10,000 *Losow*, i tyleż wygranych na trzy *Klasy* podzielonych.

Stawka 150 złotych w grubej monecie.

Pierwsza Klasa 24 złote.

1. Los	3000
1. —	1200
1. —	600
2. — po 300	600
5. — 120	600
10. — 90	900
30. — 80	2400
450. — 60	27000
500. Losow	36300

Druza Klasa 36 złotych.

1. Los	6000
1. —	3000
1. —	1400
2. — po 600	1200
5. —	1500

10. —	240	2400
30. —	210	6300
450. —	90	40500
500. Losow		62300

Trzecia Klasa 90 złotych.

1. Los <i>Wieś Podlesie Wysokie</i>	550000
1. — <i>Dom murowany w Poznaniu</i>	130000
1. Los	12000
1. —	6000
2. — po 3000	6000
4. — — 1500	6000
10. — — 900	9000
20. — — 600	12000
60. — — 240	14400
400. — — 180	72000
8500. — — 56	476000
9000. Losow	1293400

B I L A N S.

Dochod.

10000 — <i>Pierwsza Klasa</i> à 24 fl.	240000 zł:
9600 — <i>Druza</i> — — 36 —	342000 —
9000 — <i>Trzecia</i> — — 90 —	810000 —
Summa	1392000 zł:

Rozchod.

500 — w <i>Pierwszej Klasie</i> —	36300 zł:
500 — w <i>Drugej</i> — —	62300 —
9000 — w <i>Trzeciej</i> — —	1293400 —
10000 <i>Losow</i> wygrywa	1392000 zł:

OBWIESZCZENIA.

Stosownie do artykułu 550 *Organizacyi Szkoły Prawa*, czytane będą w *Srode* dnia 15go *Marca*, także w *Srode* dnia 22go t. m. i roku rozprawy w przedmiotach nauki *Prawa*, na publicznych posiedzeniach *Szkoły Prawa*, o godzinie 4tej po południu w sali zwykłych posiedzeń *Szkoły Prawa*, w *Pałacu J.W. Ministra Sprawiedliwosci* na *Konikim targu*.

Na wyrażne zlecenie *J.W. Prezesa Rady dozorczy Szkoły Prawa*. *Pękalcki, Sekretarz.*

Na mocy danego sobie od *Prześwietney Komisyy* żywnosci *Xięstwa Warszawskiego*, alocenia, podają do wiadomości publiczney, iż na dniu 20 m. b. *Marca* roku terażniejszego w rezydencyi także *Komisyy* na *Ulicy Masowieckiej* Nro 1351 i poł przedemną niżej podpisanym odprawić się będzie licytacya publiczna na liwerunek mięsa od 1go *Kwietnia* r. b. do magazynow *Warszawskich*; życzący sobie podjąć się takowego liwerunku, dla powzięcia dokładney wiadomości o warunkach licytacyi, udadzą się do niżej podpisanego, którego codziennie od godziny 9tej zrana, do 3tej po południu w *Rezydencyi Komisyy* zastaną. — w *Warszawie* dnia 8 *Marca* 1899 roku.

Zabłocki.

DRUGI